

Wokół Monsanto: nowe badania, batalie sądowe i protesty

26 stycznia 2015

Pracownicy, którzy pracowali przy uprawach soi i narażeni byli na działanie chemikaliów takich jak glifosat (główny składnik popularnego herbicydu Roundup firmy Monsanto) i innych biocydów doznali pewnych uszczerbków kodu DNA i uszkodzenia komórek – wynika z najnowszych badań opublikowanych w magazynie „Mutation Research / Genetic Toxicology and Environmental Mutagenesis”. W badaniu wzięło udział 81 osób pracujących w brazylijskiej plantacji soi oraz 46 osób nienarażonych na działanie środków ochrony roślin.

Według badacza Daniela Benedettiego i jego zespołu, grupa narażona na działanie pestycydów wykazywała podwyższony poziom apoptazy komórkowej (obumierania komórek), jak również uszkodzeń DNA. Zespół stwierdził, że uprawa modyfikowanej genetycznie soi w mieście Espumoso ma toksyczne konsekwencje dla pracowników.

Genetycznie zmodyfikowane nasiona, które uprawiane są w różnych częściach świata na patentach korporacji takich jak Monsanto są odporne na działanie biocydów takich jak glifosat, którymi pryskane są w celu zwalczania insektów, chwastów, grzybów.

Zespół Venedettiego skupia się głównie na badaniach wpływu glifosatu i środka 2,4-D, dwóch głównych komponentów środków ochrony roślin używanych w amerykańskim rolnictwie, na zdrowie człowieka. Glifoast jest głównym składnikiem jednego ze sztandarowych produktów Monsanto, czyli środka Roundup. Natomiast 2,4-D (kwas dichlorofenoksyoctowy), stosowany w produktach ochrony roślin wytwarzanych przez Dow Chemical Company, był jednym z komponentów tzw. Agent Orange, środka używanego przez armię USA do wypalania lasów podczas wojny

wietnamskiej. Środek ten przyczynił się do wielu okaleczeń podczas wojny i problemów ze zdrowiem ludzi zamieszkujących Wietnam na długo po jej zakończeniu.

W zeszłym roku prokurator generalny Brazylii chciał zawiesić stosowanie glifosatu z powodu jego toksycznych właściwości. Ówczesne badania wykazały związek pomiędzy narażeniem na działanie glifosatu ze śmiertelną chorobą nerek, która rozprzestrzeniła się w ubogich, rolniczych rejonach w różnych krajach.

Kilka dni temu firma Monsanto uzyskała ostateczną, sądową zgodę na produkcję genetycznie modyfikowanej soi i bawełny, odpornej na działanie herbicydów takich jak oparty na glifosacie Roundup. Korporacja Monsanto odnotowała ostatnimi czasy znaczny spadek zysków, dodatkowo obciążyły ją koszty postępowań sądowych, w których występowała jako strona pozwana.

Działalność i lobbing gigantów biotechnologicznych takich jak Monsanto czy Dow Chemical Company spotyka się z wieloma protestami na całym świecie. Celem korporacji jest standaryzacja produkcji rolnej opartej na genetycznie modyfikowanych roślinach w skali światowej.

Korporacje takie jak Monsanto posiadają własne, opatentowane nasiona odporne na silne środki ochrony eliminujące szkodniki i chwasty ale i trwale skażające naturalną glebę. Używanie tych środków może wpłynąć na zaburzenia naturalnej różnorodności lokalnych środowisk naturalnych, a w efekcie końcowym zagrażać zdrowiu człowieka.

W maju ubiegłego roku w 52 krajach, w 400 miastach odbyły się demonstracje przeciwko praktykom korporacji Monsanto i żywności modyfikowanej. Kilka dni temu potężna manifestacja przeciwko standaryzacji i importowi amerykańskich praktyk rolnych na europejski rynek odbyła się w Berlinie. Unia Europejska pozwala krajom członkowskim stosowanie zakazów

produkcji roślin modyfikowanych.

Gniew i niepokój wobec stosowania praktyk korporacji podobnych do Monsanto widać nie tylko w Europie. W Brazylii protestowano przeciwko wprowadzaniu na rynek modyfikowanych nasion, a wraz z nimi środków ochrony roślin. W Argentynie rolnicy domagali się zwrotu pieniędzy od Monsanto po tym, jak w wielu przypadkach pestycydy zastosowane do ochrony niemodyfikowanych upraw zabiły całe uprawy zamiast szkodników. Ograniczenia w imporcie amerykańskich technologii rolniczych wprowadziła także Gwatemala.

Na swoim podwórku, w Stanach Zjednoczonych. Monsanto wraz z innymi producentami modyfikowanych nasion i środków ochrony roślin walczyły o prawo do nieopisywania produktów zawierających modyfikowane rośliny. Kampanie na rzecz etykietowania produktów GMO, a tym samym prawa do wyboru żywności przez konsumenta, miały miejsce w kilku stanach. W stanie Oregon koncern Monsanto i podobne firmy poniosły 21 milionów dolarów kosztów na kampanię przeciwko etykietowaniu. Zwolennikom powszechności takich informacji udało się zorganizować kampanię za 9 milionów dolarów.

Inne sądowe batalie korporacji Monsanto to np. pozwanie władz hrabstwa Maui na Hawajach za wprowadzenie zakazu uprawy organizmów modyfikowanych genetycznie. Tymczasem sojusznicy Monsanto działający na polu politycznym pracują nad nową federalną legislacją dotyczącą etykietowania żywności (The Safe and Accurate Food Labeling Act), która ma ujednolicić ten proceder, skutecznie zabijając inicjatywę dokładnego oznaczania produktów modyfikowanych.

Na podstawie: rt.com

Źródło: Autonom